

Rozważania na 28 grudnia: świętych Młodzianków

Rozważanie na 28 grudnia,
wspomnienie świętych
Młodzianków. Proponowane
tematy to: okoliczności, w
których Pan Jezus przyszedł na
świat; Św. Józef działa z wiarą i
realizmem; Święci
Młodziankowie i cierpienie ich
matek.

- Okoliczności, w których Pan Jezus przyszedł na świat;
- Św. Józef działa z wiarą i realizmem;

- Święci Młodziankowie i cierpienie ich matek.
-

«WSTAŃ, WEŹ DZIECIĘ i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić»(Mt 2,13). Tymi niewieloma słowami anioł budzi Józefa, aby uratował życie Dzieciątka Jezus. Być może zwrócił naszą uwagę fakt, że tym razem wezwanie nie rozpoczyna się od umacniającego „Nie lękaj się!”; w tej sytuacji są powody do lęku, ponieważ za chwilę dokona się dramat. Pewien król, powodowany zazdrością i strachem, podejmuje poszukiwania Chrystusa, aby go zabić. Jezus ma wrogów już wtedy, kiedy jest jedynie bezbronnym dzieckiem.

Jednakże Józef nie pozwala opanować się przez strach i delikatnie budzi Maryję. Dopiero wczoraj cieszyli się z odwiedzin Mędrców. Zapach kadzidła i blask złota, które podarowali im przybysze ze Wschodu nadal wypełniają miejsce, gdzie spędzali noc. A jednak już trzeba uciekać, odejść, nie zwracając na siebie uwagi.

Możemy nauczyć się poprzez kontrast obecny w tej scenie ewangelicznej, żeby nie stracić z oczu okoliczności, w których Bóg chciał stać się Dzieckiem. „Kontemplowanie żłóbka jest również kontemplowaniem tego płaczu, a także uczeniem się słuchania tego, co dzieje się wokół oraz posiadaniem serca wrażliwego i otwartego na cierpienie bliźniego. (...)

Kontemplowanie żłóbka w oddzieleniu od otaczającego go życia byłoby czynieniem z Bożego Narodzenia pięknej bajki, która

wzbudzałyby w nas dobre uczucia,
ale pozbawiałyby nas twórczej mocy
Dobrej Nowiny, jaką pragnie nas
obdarzyć Słowo Wcielone. A pokusa
istnieje”^[1].
—

W SERCU Maryi zaczyna się spełniać
proroctwo Symeona: «A Twoją duszę
miecz przeniknie, aby na jaw wyszły
zamysły serc wielu» (Łk 2, 35). Matka
Chrystusa zaczyna się przyzwyczajać
do natychmiastowego wyruszania,
bez pośpiechu ale i bez
niepotrzebnego zwlekania. Także i
tym razem nie ma czasu na
pożegnania. Dlaczego Jezus jest
zagrożeniem dla Heroda? Być może
Maryja i Józef nie rozumieją tej
sytuacji, ale nie osądzają bożych
planów. Nie buntują się. Zanim
wyruszą w drogę modlą się, aby Bóg
ich osłaniał i błogosławił w tej
kolejnej podróży. Trudności nie

zamazują im spojrzenia, chociaż martwią się o Dzieciątko.

Być może świętego Józefa kolejny raz nachodzi ten sam niepokój, co poprzednio: wobec ciąży Maryi, kiedy wyruszyli do Betlejem na kilka dni przed narodzeniem, wobec braku miejsca w gospodzie i teraz wobec konieczności ucieczki w środku nocy. Św. Josemaría był pod wrażeniem jego reakcji: „Widzieliście jaki to człowiek wiary? (...) Jaki jest posłuszny! «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu», nakazuje mu boski posłaniec. I podejmuje to. Wierzy w dzieło Ducha Świętego!”^[2].
Ziemski ojciec Jezusa podjął swoją misję i wie, że minuta opóźnienia może mieć poważne konsekwencje. Kontempluje Maryję, która całkowicie zawierza się Bogu i jemu, i dzięki temu podejmują decyzję ucieczki w środku nocy.

„Święty Józef był pierwszym powołanym do strzeżenia radości zbawienia. W obliczu zachodzących okrutnych zbrodni święty Józef — wzór człowieka posłusznego i wiernego — potrafił usłyszeć głos Boga i przyjąć misję, którą powierzył mu Ojciec. A ponieważ potrafił słuchać głosu Boga i pozwolił się prowadzić Jego woli, stał się bardziej wrażliwy na to, co go otaczało i umiał realistycznie odczytywać wydarzenia. (...) Podobnie jak św. Józef potrzebujemy odwagi, aby zaakceptować tę rzeczywistość, aby powstać i wziąć ją w ręce”^[3].

Z ROZKAZU Heroda, oddział oprawców wyrusza z Jerozolimy, aby «pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców» (Mt 2,16). Całe miasto

Dawida napęłnia się płaczem niewinnych dzieci i cierpieniem ich matek. «Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel opłakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma» (Mt 2,17-18).

Dlaczego te bezbronne stworzenia są ofiarami takiej przemocy? Te dzieci oddały swoje życie za Jezusa^[4]. Umierają, nawet nie wiedząc, że umierają. Ich matki są świadkami ich nagłej śmierci i nie wiedzą dlaczego tak się dzieje. Wydaje się, że to zdarzenie nie ma wytłumaczenia; reprezentuje ono cierpienie na pierwszy rzut oka niepotrzebne i niesprawiedliwe dzieci, które przypieczętowują swoim życiem prawdę, której jeszcze nie znają. Być może Maryja wyobraża sobie te matki przygniecione bólem, które nie mają wystarczającej ilości łez, aby opłakać tak wielkie cierpienie. Nie

rozumie tego co się dzieje, ale wie, że ma to zdarzenie ma pewien sens i być może kielkuje w niej przeczucie, że Boże plany zrealizują się poprzez wielkie ofiary.

Język milknie wobec tak wielkiego cierpienia. Maryja przyjmuje je do swojego serca i zachowuje to wspomnienie przez całe życie. Te niewinne dzieci dały świadectwo o Chrystusie, «non loquendo sed moriendo»^[5], nie słowami, lecz śmiercią, jako «pierwociny dla Boga i dla Baranka» (Ap 14,4). Być może, Maryja po latach spotkała jedną z tych kobiet z Betlejem. Nie byłoby łatwo pocieszyć ją, ale na pewno znalazłaby odpowiednie słowa, aby uspokoić i uleczyć te serca: życie tych Świętych Młodzianków zjednoczy się z życiem jej Syna.

[1] Franciszek, *List do biskupów w dniu święta Świętych Młodzianków*, 28.12.2016 r.

[2] Św. Josemaría, Św. Józef, nasz Ojciec i Pan, w: *W dialogu z Panem*, nr 3.

[3] Franciszek, *List do biskupów w dniu święta Świętych Młodzianków*, 28.12.2016 r.

[4] Św. Augustyn, *Kazanie 373 na Objawienie Pańskie*.

[5] Modlitwa Kolekta ze Święta Świętych Młodzianków.